

wtorek, 21.12.2021

Radość ze spotkania [Łk 1, 39-45]

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana».

+++

Przypomnij sobie sytuacje, w której po długiej nieobecności spotykasz się z kimś. Wracasz z podróży, urlopu, delegacji i widzisz osobę z którą od dłuższego czasu nie miałeś kontaktu. Tęskniłeś. Czekaleś na ten moment. I nagle ta osoba nadchodzi. Towarzyszy ci radość nie do opisanie, może jakiś okrzyk, uśmiech od ucha do ucha. Rzucacie się sobie w ramiona. Chcecie jak najszybciej opowiedzieć sobie, co się przez ten czas u was działo. Może wymieniacie się jakimiś podarunkami. Dzielicie się swoją obecnością. Chcecie, aby to spotkanie trwało jak najdłużej.

Bardzo podobnie było w sytuacji opisanej w dzisiejszej Ewangelii, przy spotkaniu Maryi z Elżbietą. Jest pozdrowienie, okrzyk, radość. Dochodzi do spotkania nie tylko kuzynki z kuzynką, matki z matką, ale także Proroka z Mesjaszem - Jana Chrzciciela z Jezusem. Jest to radość niesamowita. Ciekawe jest to, że Anioł Gabriel podczas zwiastowania nie mówi nic Maryi o tym, że ma iść do Elżbiety, taki szmat drogi. Pomysł, by odwiedzić swoją krewną to sprawa Maryi. Ona przeczuwała, że nikt lepiej od Elżbiety nie zrozumie tej całej sytuacji, tego Bożego zamieszania do którego doszło.

Kończy się czas adwentu. Czy ten czas doprowadził cię do takiej tęsknoty ze Zbawicielem? Czy wzbudził w tobie radość, której nie da się zatrzymać? Jeśli tak, to docień to. A jeśli nie, to może jeszcze nic straconego? Zauważ te różne sytuacje, osoby i wydarzenia przez które w twoim życiu działa Pan Bóg.

+++

„Niech więc każda dusza będzie duszą Maryi, aby uwielbiała Pana. Niech w każdej duszy będzie duch Maryi, aby radowała się w Bogu. Jest tylko jedna Matka Chrystusa, Ta, która Go zrodziła, ale przez wiarę każda dusza rodzi Chrystusa. Każda bowiem przyjmuje Słowo Boga, jeśli tylko nieskalana i wolna od występków zachowuje czystość nienaganną i bez skazy”.

~ św. Ambroży, komentarz do Ewangelii św. Łukasza